

(Corriere dello Sport - R.Maida) W święto Niepokalanego Poczęcia, siedząc w centrum Nuvola di Fuksas w dzielnicy Eur, Monchi mówił, że jest przekonany co do odnowienia kontraktu Alessandro Florenziego: "To mój najbliższy cel. On i Roma muszą kontynuować współpracę przez wiele lat". Na przestrzeni dwóch miesięcy ten kontrakt nie został jednak podpisany. Przeciwnie. Porozumienie jest nadal odległe, gdyż negocjacje utknęły w martwym punkcie.

Relacje między kierownictwem i agentem są świetne, zatem wszystko wskazuje na to, że można znaleźć na koniec pozytywne rozwiązanie. Nie można zapomnieć, że Roma zablokowała Milana Badelja, rejestrowanego w Fiorentynie, któremu wygasa umowa w czerwcu i który powinien dołączyć do swojej nowej drużyny w trakcie najbliższego letniego zgrupowania. Badelj jest kolejnym piłkarzem ze stajni Lucciego. Jednak równie jasnym jest, że Florenzi chce odnowić umowę na poziomie swojej przyszłej roli. Jeśli Roma ma zamiar powierzyć mu opaskę kapitana od 2019 roku, gdy De Rossi przypuszczalnie opuści Trigorię, aby spróbować egzotycznego doświadczenia, Florenzi żąda traktowania w konsekwencji. Dziś zarabia mniej niż wielu kolegów, 1,8 mln euro netto i ubiega się o znaczącą podwyżkę: w wieku 27 lat może to być jego ostatnia wielka okazja ekonomiczna w karierze. Bez wchodzenia w szczegóły negocjacji, które w tej chwili są zastopowane, niezależnie od obustronnego zamiaru negocjacji, Roma musi wcześniej lub później zmierzyć się z kwestią, gdyż Florenzi jest ostatnim z graczy z "krótkim" kontraktem (2019 rok) do dopięcia po tym jak Monchi zamknął błyskotliwie mecz z Diego Perottim.

Gdy jeszcze nie zmieniła się dyrekcja sportowa, Florenzi ustalił z Baldissone, że poczeka do pełnego wyleczenia zanim będzie rozmawiał o pieniądzu. To kwestia wzajemnej powagi. Teraz jednak nie można już owijać w bawełnę. Florenzi podoba się wielu zespołom - Juventusowi, aby wymienić jeden - jednak ma nadzieję pójść drogą Tottiego i De Rossiego. Na tyle, na ile rzecz jasna, kierownictwo wyjdzie mu naprzeciw. Ożenił się z propozycją klubu, kosztem odrodzenia zdobycia tytułów i teraz oczekuje, że propozycja pozwoli mu przeżywać przyszłość bez żalu.

Autor: abruzzo